

## Drogie Motylki! Drodzy Rodzice!


W tym tygodniu tematem naszych spotkań będą: „Święta Wielkanocne”

Propozycje zabaw na dzień 29.03.2021r.

**Wstawać Śpiochy zaczynamy dzisiejszą zabawę!**

[https://www.youtube.com/watch?v=FZ3pj\\_ZkldQ](https://www.youtube.com/watch?v=FZ3pj_ZkldQ)

**A teraz czas na relaks z bajką** - usiądźcie wygodnie z mamą lub tatą i wspólnie przeczytajcie bajeczkę pt. „Bajeczka wielkanocna” A. Galicy (*Rodzic czyta tekst, dziecko obrazki*).

Wiosenne  tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe




zaczęły wychylać się z pączków.



- Jeszcze chwilkę – mruczały




– daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy już wstawać?


A  suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:


-Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.



Gdy na gałęziach ,  powędrowało



dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę  – puk, puk i przygrzewało mocno.


- Stuk-stuk – zastukało coś w środku  i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się


malutki, żółty .



 wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewięzało szuję czerwoną kokardką.


- Najwyższy czas – powiedziało  – to dopiero byłby wstyd, gdyby  nie zdążył na Wielkanoc.

Teraz  zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesało promykami świeżą 


, aż w bruzdzie pod lasem znalazło śpiącego . Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.


- Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało  – a co to by były za święta bez

wielkanocnego ? Popilnij , jest jeszcze bardzo mała, a ja pójdę obudzić jeszcze kogoś.

- Kogo? Kogo? – dopytywał się , kicając po łące.

- Kogo? Kogo? – popiskiwało , starając się nie zgubić w trawie.


- Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe .


A  wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.


- Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.



A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka : dzyń - dzyń, dzyń - dzyń.





z wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe  pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.

- Co to? Co to? – pytał .

- Dlaczego tak dzwoni? – pisał .

I wtedy  przyprowadziło do nich małego  ze złotym dzwonkiem na szyi.

- To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe , a  głąskało wszystkich swoimi promykami.

**Porozmawiajmy o opowiadaniu:**

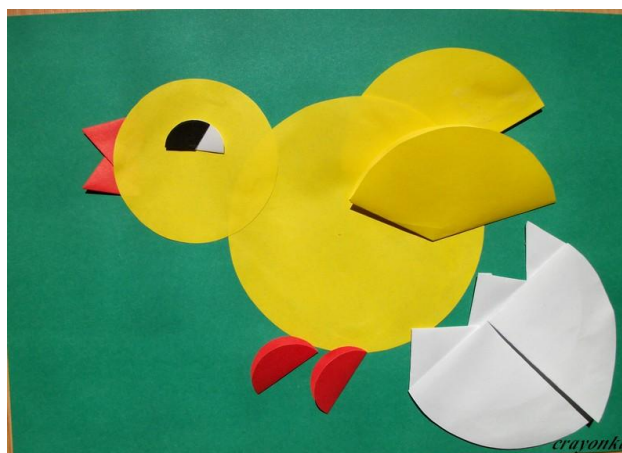
- Jaka jest teraz pora roku?
- Kogo obudziło słońce?
- Kto ukryty był w stogu siana?
- Co baranek miał na szyi?
- Jak myślisz, z jakiego powodu słońce obudziło bazie, zajączka, kurczaczka i baranka?

Zapraszam do zabawy przy piosence „Zajac” <https://www.youtube.com/watch?v=wHBttUjMPHc>

Podzielcie nazwy obrazków na sylaby; dzieląc na sylaby klaszczcie w dłonie.



Jeśli macie ochotę wykonajcie baranka, zajączka lub kurczaczka (do wyboru)



W wolnej chwili wykonajcie kartę 57.



Milej zabawy 😊